

Cisza nie tylko daje nam szansę zrozumienia siebie, dostrzeżenia prawdziwej i bardziej wyważonej perspektywy naszego życia w relacji do życia innych; cisza scala nas, jeśli jej na to pozwalamy. Cisza pozwala nam zebrać roztrwonione i rozproszone siły naszej zatowizowanej egzystencji. Pomaga nam skoncentrować się na celu, który nie tylko odpowiada głębokim pragnieniom naszej istoty, ale również Bożym zamiarom wobec nas.

Jest to naprawdę bardzo ważny moment. Kiedy żyjemy powierzchownie, kiedy wciąż jesteśmy na zewnątrz siebie, nigdy naprawdę w sobie, zawsze podzieleni i rozrywani na różne strony przez plany i projekty, które stoją ze sobą w sprzeczności, wówczas odkrywamy, że czynimy wiele rzeczy, których w rzeczywistości czynić nie chcemy, że mówimy to, czego mówić nie chcemy, że pragniemy tego, czego w istocie nie potrzebujemy, że marnotrawimy naszą energię na rzeczy, co do których żywimy ukryte przeczucie, iż są bezwartościowe i bez znaczenia dla naszego życia. *Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę - na to, co nie nasyci* ? (Iz 55, 2).

Tomasz Merton, [Twórcza cisza](#)

mb